

тивности, что приведет к обострению социальных проблем; б) все возрастающая элитизация общества объективно способствует его бюрократизации, а следовательно, приводит к отчуждению общества от власти; в) ослабление позиций гражданского общества неминуемо и неумолимо будет понижать потенциал креативности обществ Беларуси и России.

ЛИТЕРАТУРА:

1. Гриценко А. Усе найкраще, як і раніше, попереду?!// Інформаційно-аналітичні матеріали до Народного форуму «За демократичний розвиток України». – Київ, 2002.
2. Доклад о развитии человека за 2002 год. Углублении демократии в разобщенном мире. – Нью-Йорк-Оксфорд, 2002.
3. Доклад о развитии человека за 2003 год. – Мн., 2003.
4. Лапкин В.В., Пантин В.И. Восприятие западных институтов и ценностей в постсоветском пространстве: опыт Украины и России// Полис, 2004, № 1.
5. Левашов В.К. Морально-политическая консолидация российского общества в условиях неолиберальных трансформаций// Социологические исследования, 2004, № 7.
6. Манаев О.Т. Белорусский электорат: за и против президента// Аналитический бюллетень БФМ. - 1998, № 1.
7. Прибыткова И.М. Межнациональные отношения и потенциальные конфликты в Украине// Методология, теория та практика соціологічного аналізу сучасного суспільства. Збірник наукових праць. – Харків, 2001.
8. Рязанцев В.В., Ионов А. А. Социально-политическая ситуация в России: мнение населения// Вестник МГУ, сер. 18 Социология и политология, 2004, № 3.
9. Тренды изменения белорусского общественного мнения по некоторым социально-экономическим и политическим проблемам// Новости НИСЭПИ, 2003, № 3.

OBRAZY UNII EUROPEJSKIEJ. WIZERUNKI INTEGRACJI POLSKI Z EUROPA PRZEDSTAWIANE PRZEZ MEDIA MNIJSZOŚCIOWE

Urszula Klimczuk

Politechnika Białostocka, Białystok, Polska

Artykuł powstaje w momencie szczególnym – mija bowiem pierwsza rocznica wstąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej. Na polskiej scenie politycznej jest to moment przygotowań do ważnych uroczystości, spotkań (15 maja 2005 – Parada Schumana, 16-17 maja 2005 – III Szczyt Rady Europy w Warszawie, by wymienić tylko niektóre z nich). Scena publiczna zaś, niewątpliwie więc scena medialna również, jest płaszczyzną podsumowań, bilansowania historycznej i symbolicznej – i nie mniej realnej w skutkach daty: 1 maja 2004 roku.

Obok więc dynamiki cen samochodów, żywności, ziemi, które to dobra ekonomiczne poddawane są analizie, interesujące wydaje się przyjrzenie się sytuacji podmiotów społecznych nie dominujących, co prawda, lecz stale obecnych na polskiej scenie publicznej – mniejszościach narodowych. Wraz bowiem z wejściem Polski do Unii Europejskiej 471,5 tys. (1,23%)¹ osób znalazło się w nowym dla siebie położeniu społecznym. Jak postrzegana jest przez mniejszość ta sytuacja? Czy w kategoriach szansy na lepszą przyszłość, czy raczej obawy przed nieznanym, a może definitywnie: jako zagrożenie?

¹ Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002; tu: Rozdział II. Struktura społeczna ludności, www.gus.pl.

Jaki jest stosunek mniejszości do Unii Europejskiej? Jakie są jej „obrazy” przedstawiane przez mniejszości: białoruską oraz ukraińską w tworzonych przez nie programach telewizyjnych – oto są kluczowe dla pracy pytania.

Specyfika materiału badawczego

Wstępnej analizie poddane zostały 132. jednostki programów mniejszościowych: „Tygodnia białoruskiego” oraz „Przeglądu ukraińskiego” nadawanych w Telewizji Polskiej oddziały w Białymstoku w okresie: listopad 2003 – grudzień 2004². Dobór materiału badawczego pod względem chronologicznym warunkowany był celem badawczym; analiza treści obejmować miała półroczny okres przygotowawczy: listopad 2003 – maj 2004 do wstąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz okres „pierwszego bilansu” przypadający na kolejne – „unijne” już – sześć miesięcy: czerwiec 2004 – grudzień 2004, zgodnie ze słowami jednego z bohaterów programu, iż „(...) nie samo wejście [do Unii Europejskiej] będzie najważniejsze, ale raczej koniec roku” (marzec 2004, IV³).

Badaniem objęto więc ogółem 66. wydań (audycji) „Tygodnia białoruskiego” oraz taką samą liczbę wydań „Przeglądu ukraińskiego”. Każde wydanie (pojawiające się w zależności od liczby tygodni: 4 lub 5 razy w miesiącu) obejmuje zróżnicowaną – w zależności od mniejszości – ilość podejmowanych tematów, wątków tematycznych, treściowych. Ogółem dla obu mniejszości ich liczba to 324. wątki tematyczne. Należy przy tym zaznaczyć, iż wyodrębnione one zostały przez samych twórców programów – dziennikarzy przygotowujących archiwizowane w TVP raporty, dotyczące poszczególnych audycji. Wstępna zaś ich klasyfikacja została na tej podstawie dokonana przez autorkę publikacji. Niewątpliwie pogłębiona analiza treści poszczególnych audycji pozwoli więc na definitywną klasyfikację tematyczną, co może spowodować „przesunięcia” tematyczne analizowanych treści, niemniej jednak sama liczba poruszanych tematów nie zmienia się.

Obrazy Unii Europejskiej

Analiza treści przedstawionego materiału, zgodnie z założeniami metodologii badań społecznych, jest techniką właściwą badaniom jakościowym⁴, niemniej jednak nawet metody kwantytatywne mogą pomóc wstępnie nakreślić stosunek mniejszości do Unii Europejskiej. Tak więc na 324. wątki tematyczne poruszane przez mniejszości na przełomie roku 2003/2004, bezpośrednie odwołania do Unii Europejskiej występują 11. razy, co stanowi 3,39%. Na tej podstawie widać więc, iż – nawet w „unijnym” roku z punktu widzenia Polski – zainteresowanie Unią Europejską mniejszości Polskę zamieszkujących jest raczej niewielkie. Różnicując to zjawisko na poszczególne grupy narodowościowe widać, iż Białorusini w Polsce są zdecydowanie żywiej od Ukraińców zainteresowani tą kwestią, gdyż stosunek odwołań wynosi 10:1.

W celu zróżnicowania tytułowych „wizerunków” Unii Europejskiej, posłużmy się pogłębioną analizą treści programów mniejszościowych.

Należy wstępnie zaznaczyć, iż w analizowanym okresie pierwsze wzmianki o Unii Europejskiej w programach mniejszościowych pojawiają się wraz z początkiem 2004 roku. To zaś, co wskazuje przekaz językowy audycji, wyraźnie uwidacznia ówczesne postrzeganie, a zatem przedstawianie Unii Europejskiej, w kategoriach instrumentalnych: z jednej strony – i w prze-

² Analiza nie obejmuje dwóch audycji mniejszościowych: jednej z lipca 2004 roku oraz z jednej z listopada 2004 roku.

³ Informacje w nawiasach okrągłych pojawiające się po cytowanych wypowiedziach bohaterów programów telewizyjnych zawierają datę nadawania programu oraz rzymską cyfrą – kolejność programu w danym miesiącu.

⁴ Por. *Analiza jakościowa*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998; Cartwright D. P., *Analiza treści przekazów masowych*, w: *Metody badań socjologicznych*, Nowak Stefan (red.), Warszawa 1965, s. 149-161.

ważającej części – jako źródeł dopłat dla rolników, z drugiej – dla ogólnie pojętych towarzystw, instytucji społeczno-kulturalnych reprezentujących poszczególne mniejszości. Tak więc Unia Europejska obrazowana jest jako „bodziec finansowy”, więc przede wszystkim postrzegana jest przez pryzmat pisania wniosków o dotacje, a zatem kojarzona jest z biurokracją, która – głównie przez rolników – jest negatywnie postrzegana. Często bowiem pojawiają się opinie o kłopotach, uciążliwościach z nią związanych, niejednokrotnie też o sceptycyzmie, czy też strachu przed nią. Ogólnie rzecz ujmując Unia Europejska to piętrzące się przed ludźmi „trudności formalne”, które stwarzane są przez: nie posiadanie przez nich umiejętności pisania wniosków, konieczność dodatkowych szkoleń, konieczność okazywania numerów identyfikacyjnych gospodarstw (kwiecień 2004, III).

Integracja Polski z nowymi strukturami Unii Europejskiej to niejednokrotnie także konieczność dezintegracji starych struktur, czego przykładem jest likwidacja przetwórnicy mięsa w Spółdzielni Produkcyjnej w Makówce i zerwanie jej współpracy z rolnikami. Unia Europejska z tej perspektywy to wymuszona zmiana (nierzadko też zerwanie) ściślej relacji między podmiotami rynku. Jest to więc swoista przemiana krajobrazu, niewątpliwie jednak krajobrazu społecznego, za którym czuje się sentyment, „którego żal”, jak mówią bohaterowie audycji (luty 2004, IV).

Unia Europejska to nie tylko synonim biurokracji, która „wzbudza strach”, to też niepewny partner, w obliczu którego uwidacznia się osobista niepewność podmiotów, pesymizm, brak wiary we własne możliwości: „tylko czekać na unijne pieniądze, które niewiadomo, czy my – podlascy rolnicy – otrzymamy” (czerwiec 2004, I). Niewątpliwie ciekawym i zaskakującym zjawiskiem jest to, że przywołanie Unii Europejskiej w atmosferze obaw strachu i wielkiej niewiadomej ujawnia też istniejące w świadomości bohaterów audycji głębokie podziały społeczne. Dotyczą one nie tylko domniemyanych konfliktów między nowymi a starymi krajami Unii Europejskiej: „Stare kraje unijne, takie jak Niemcy czy Francja, na pewno chciałyby, aby więcej pieniędzy zostało u nich” (kwiecień 2004, III), lecz także uwidaczniają się podziały pokoleniowe: młodzież wiejska – starszyzna wiejska, a nawet klasowe, wyrażone w sposób niezwykle dobitny: „Czas najwyższy, żeby nasza kochana inteligencja, która jedzie z Białegostoku na wieś z opuszczonymi światłami, a wraca z podniesionymi do góry, bo z tyłu bagażnik załadowany po brzegi, żeby inteligencja pomogła rodzicom, kuzynom wypełnić wnioski” (luty 2004, I). Retoryka pretensji wynikającej ze strachu, wyrażona w niemalże histerycznej potrzebie pomocy i obawie przed pozostawieniem wsi samej sobie, pokazuje silną współzależność oraz jednocześnie jeszcze silniejszy kolejny podział społeczny – na miasto i wieś: „Jeśli wieś otrzyma pieniądze, to miasto też będzie się rozwijało” (luty 2004, I). Przywołane wypowiedzi bohaterów audycji mniejszościowych wyrażają więc pełne nadziei, ale równocześnie niewolne od obaw postawy niepewności, sceptycyzmu, nieufności kierowane pod adresem ogólnie pojętego podmiotu – Unii Europejskiej.

Tendencja do negatywnego przedstawiania wizerunku Unii Europejskiej trwała w miesiącach luty-marzec 2004 przełamuje się nieco w pierwszej marcowej audycji „Przeglądu ukraińskiego”, kiedy to ukazuje się szansę mniejszości narodowych na Podlasiu w finansowaniu ich działalności kulturalnej i stworzeniu, z inicjatywy reprezentantów mniejszości ukraińskiej, kulturalno-oświatowego centrum informacyjnego o mniejszościach na Podlasiu, finansowanego przez Unię Europejską. Dalej kwietniowe audycje przedstawiają Unię Europejską w kategoriach pomocy i bodźca integrującego liczne środowiska mniejszościowe w Polsce (tu: ukraińskie), działające w ochronie dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego Podlasia: „Dziedzictwo Podlasia”, „Towarzystwo Miłośników Ziemi Kleszczelowskiej”, „Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej w Czeremsku”, „Towarzystwo Przyjaciół Skansenu w Koźlinach”.

Należy też wspomnieć, iż Unia Europejska pokazywana jest w mediach mniejszościowych także przez pryzmat młodzieży i dwukrotnie obradującego w analizowanym okresie w Białymstoku Europejskiego Parlamentu Młodzieży (kwiecień 2004, listopad 2004).

Pozytywny obraz Unii Europejskiej najbardziej widoczny jest pod koniec 2004 roku, a zatem w okresie „pierwszego bilansu” integracji Polski z Unią Europejską, kiedy to ukazana jest chwalebna i godna naśladowania transgraniczna współpraca między Białostockim Towarzystwem Społeczno-Kulturowym a Rejonem Brzostowskim, finansowana przez Unię Europejską, obejmująca organizację „Biesiad przyjaciół” w Gródku, zapowiadająca w przyszłości nie tylko kulturalną, ale i ekonomiczną współpracę. Uwaga w tym czasie zwrócona jest także ku Euroregionowi Puszcza Białowieska i organizacji festynu w Hajnówce w ramach projektu: „Źródła przyjaźni. Poszukiwanie wspólnych ścieżek w folklorze i tradycji” oraz wcześniejszego udanego projektu, skierowanego do młodzieży: „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody i talent człowieka na styku kultur” (wrzesień 2004, II). Na podstawie przywołanych przykładów można więc odnieść wrażenie, iż negatywnie dotąd przedstawiany obraz Unii Europejskiej nieco łagodniej, nabiera „ludzkiej twarzy”, a procedury Unii Europejskiej jawią się problemem do pokonania.

Ostatecznie zaś w listopadzie 2004 roku, kiedy to rolnicy otrzymali pierwsze dotacje, Unia Europejska zostaje w mediach mniejszościowych zrehabilitowana. Obawy, strach okazały się płonne, a i z perspektywy dotrzymany przez Unię zobowiązań, uciążliwa biurokracja z nimi związana, jawi się jako zło konieczne: przykry, lecz nieuchronny element procedury. „Dzisiaj ci, którzy wypełniają dokumenty, którzy bawią się w biurokrację, dostaną pieniądze. Nastął czas, że trzeba zajmować się papierami” (listopad 2004, II).

Podsumowanie

Przywołane, nieliczne, przykłady obecności Unii Europejskiej w mediach mniejszości białoruskiej i ukraińskiej ukazują naturalny proces osvajania się ludzi z jej specyfiką, problematyką oraz zagadnieniami. Uwidaczniają, sporadyczne, co prawda, ale chyba znamienne etapy internalizowania w świadomości obywateli Polski nowego zjawiska, jakim jest integracja z Unią Europejską. Ogólnie rzecz ujmując, z punktu widzenia mediów mniejszościowych Unia Europejska rozpatrywana jest dość jednostronnie, ponieważ w kategoriach instrumentalnych, przede wszystkim więc jako szansa i źródło finansowe z jednej strony dla rolników, z drugiej zaś dla organizacji zajmujących się ogólnie pojętą działalnością kulturalno-oświatową wspierającą istnienie poszczególnych mniejszości. Kwestią przy tym, która wyraźnie się uwidacznia jest fakt, iż w analizowanym materiale w ogóle nie wspomina się o zobowiązaniach wobec mniejszości, jakie nakłada Unia Europejska na rządy państw krajów członkowskich. Co prawda „Unia nie ma wyraźnej polityki wobec mniejszości narodowych” i „nie miesza się w wewnętrzne sprawy polityki poszczególnych rządów wobec własnych mniejszości”⁵, niemniej jednak podpisane przez Polskę (nie wszystkie jeszcze ratyfikowane) akty prawne wymagają przestrzegania, są dla kraju członkowskiego zobowiązujące. Dla przypomnienia: Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych, Europejska Karta Języków Regionalnych i Języków Mniejszości, Europejska Konwencja Praw Człowieka, to są podstawowe dokumenty, których rządy, ratyfikując je, powinny przestrzegać. Wraz zaś z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, mniejszościom narodowym w Polsce gwarantują one: 1. równość wobec prawa, 2. swobodę do należenia do różnych grup, towarzystw, stowarzyszeń, 3. wyrażanie, zachowanie i rozwijanie tożsamości narodowej, 4. prawo do swobodnego porozumiewania się językiem narodowym, 5. prawa kulturalne (do istnienia instytucji kulturalnych), 6. swobodę stowarzyszeń, 7. wolność słowa, opinii, 8. wolność sumienia, myśli, religii, 9.

⁵ Prof. Andrzej Mirga, *Polska w Unii Europejskiej*, www.radio.com.pl/poloniam.pl.

rzeczywiste uczestnictwo w sprawach publicznych, 10. swobodne kontakty z macierzą (przekraczanie granic)⁶. Z tej perspektywy więc wejście Polski, a z nią „dziesięciu narodów i czterech mniejszości etnicznych”⁷ do struktur Unii Europejskiej „daje – jak wypowiadają się sami przedstawiciele mniejszości – wielką szansę mniejszościom, ponieważ rozwój skierowany na regionalizmy, na zachowanie tożsamości i kultury pozwoli (...) lepiej załatwić swoje sprawy”⁸. Tymczasem media mniejszości białoruskiej i ukraińskiej na Podlasiu, gdzie jest największy odsetek przedstawicieli tychże wspólnot, w analizowanym przez autorkę okresie oficjalnie nie wspominają o tym ani słowem. Unia Europejska nie jest więc okazją do wywołania idei o wielokulturowości narodu polskiego, akcentowania jego bogactwa kulturowego, konstytuowania kulturowego pluralizmu. Tym bardziej, że generalnie, wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, dostrzega się potrzebę dialogu międzykulturowego, przygotowywania społeczeństwa polskiego na zmierzenie się z wyzwaniem czasów najnowszych: obcością, wielorasowością, różnorodnością etniczną tak znaną dla społeczeństwa globalnego. Mówi się nawet o potrzebie „zaszczepienia w społeczeństwie innej optyki patrzenia na mniejszości narodowe”⁹. Niemniej jednak nie odnosi się wrażenia, by mniejszości narodowe: białoruska oraz ukraińska w tym szczególnym okresie postrzegały siebie w kategoriach „atutów”, bezcennych walorów w kontekście regionu, czy też kraju. Z czego wynika taka sytuacja? O odpowiedź niezwykle trudno. Być może jednak chodziłoby o przeformułowanie akcentów: Unia Europejska to szansa nie dana tylko mniejszościom, by zaistnieć na publicznej scenie regionu, czy kraju, a bodziec dany samorządom lokalnym, by bukiet kulturowy regionu rzeczywiście dostrzec i docenić.

РЕЛИГИОЗНЫЕ ОРГАНИЗАЦИИ БЕЛАРУСИ В УСЛОВИЯХ СИСТЕМНОЙ ТРАНСФОРМАЦИИ ОБЩЕСТВА

Акинциц И.И.

Брестский государственный университет им. А.С. Пушкина, г. Брест, Беларусь

После распада Советского Союза и провозглашения Беларуси суверенной республикой произошли существенные изменения в характере деятельности практически всех религиозных объединений, а также во взаимоотношениях церкви и государства. Уже в 1992 году вступило в силу новое законодательство о свободе вероисповеданий и религиозных организациях, в соответствии с которым к началу 2005 года в республике функционирует около 3-х тысяч религиозных организаций. Согласно результатам конкретно-социологических исследований, ныне 50% населения являются верующими. В стране действует 12 духовных учебных заведений, 20 женских и мужских монастырей, 10 православных братств и 6 сестричеств, 16 миссионерских организаций. В религиозных общинах работает около 2,5 тысяч служителей культа.

Самой многочисленной является Белорусская православная церковь, которая насчитывает в своих рядах 80% всех верующих. Белорусский экзархат, возглавляемый митрополитом Минским и Слуцким Филаретом, состоит из 10 епархий, кадры

⁶ Bogumiła Berdychiwska, *Uwarunkowania historyczne i prawne oraz obecność problematyki mniejszości narodowych i etnicznych, w Europie Środkowej i Wschodniej*, w: *Mniejszości narodowe i etniczne a media elektroniczne. Białoruś, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Ukraina*, Białystok 2001.

⁷ Jan Dziadul, *Rzeczpospolita dziesięciu narodów*, w: „Polityka” nr 17/2005.

⁸ Romuald Mieczkowski, *Polska w Unii Europejskiej*, www.radio.com.pl/polonia/pl.

⁹ Tomasz Sajewicz, *Polska w Unii Europejskiej*, www.radio.com.pl/polonia/pl.